

Michał Wendland

Historia historii komunikacji w zarysie*

Słowa kluczowe: historia komunikacji, historia mediów, praktyki komunikacyjne, wyobrażenia zbiorowe, antropologia kulturowa

Key words: communication history, media history, communication practice, collective representations, cultural anthropology

Wprowadzenie

Historia komunikacji zaczęła kształtować się jako specyficzna subdyscyplina komunikologii na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Status samodzielnej gałęzi nauki uzyskala stosunkowo niedawno, czego swoistym symbolem może być opublikowanie na początku 2013 roku bardzo ważnej i przełomowej w tym zakresie pracy – *The Handbook of Communication History*¹. Dyskusje i spory dotyczące poszczególnych aspektów historii komunikacji, zwłaszcza jej metodologii, zakresu i przedmiotu wciąż jednak trwają, a ich intensywność świadczy o istotnej roli, jaką zyskała ona we współczesnej humanistyce.

Już w tym miejscu należy podkreślić silnie interdyscyplinarny charakter tej gałęzi wiedzy. Badania w ramach historii komunikacji angażują nie tylko teoretyków komunikacji i medioznawców, ale również historyków kultury, antropologów, językoznawców, filozofów, kulturoznawców i socjologów. I jakkolwiek historię komunikacji należy uznać przede wszystkim za subdyscyplinę komunikologii, to siłą rzeczy obecność przedstawicieli tych wymienionych wyżej dziedzin nauk społecznych i humanistycznych jest w niej bardzo wyraźna i ważna.

Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie przebiegu wyłaniania się i kształtowania historii komunikacji od lat czterdziestych XX wieku do pierwszej dekady wieku XXI. Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu naukowego opracowanie to musi mieć charakter szkicowy, staram się jednak uwzględnić w nim najważniejsze czynniki, które wpływały (i nadal wpływają) na ten proces. Świadomie pomijam okres tak zwanej „prehistorii” historii komunikacji. Zawiera on wszystkie te rozważania teoretyczne dotyczące zjawisk komunikacyjnych, które prowadzone były przed powstaniem nauki o komunikacji na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wychodzę tym

* Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (SONATA 2) „Historia idei komunikacji. Analiza przekształceń praktyk komunikacyjnych i ich społecznych uwarunkowań w perspektywie filozofii kultury” (nr UMO-2011/03/D/HS1/00388).

¹ *The Handbook of Communication History*, red. P. Simonson, J. Peck, R.T. Craig, J.P. Jackson, New York 2013.

samym z założenia, że komunikologia jest dyscypliną stosunkowo młodą, natomiast wcześniejsze rozważania filozoficzne, językoznawcze czy antropologiczne, jakkolwiek dotyczyły (choć tylko pośrednio) tego, co dziś nazywamy komunikacją, nie wchodziły w zakres dyscypliny naukowej, stanowiąc jej „prehistorię”.

W toku wywodu przyjmować będę punkt widzenia oraz dyrektywy metodologiczne zaproponowane przez – między innymi – Petera Burke’a, historyka kultury i komunikacji. Najistotniejszą wskazówką metodologiczną, na którą będę się powoływał, jest sformułowana przez redaktorów i współautorów wspomnianego wyżej *Handbook of Communication History* zasada „refleksywnego historycyzowania komunikacji” (*reflexive historicizing of communication*), do omówienia której jeszcze wrócę.

Artykuł został podzielony na cztery części. Pierwsza z nich dotyczy ukonstytuowania się nauki o komunikacji w oparciu o matematyczny model Claude’a Shannona i Warrena Weavera oraz studia medioznawcze Wilbura Schramma. Stawiam tezę, zgodnie z którą charakter badań nad komunikacją prowadzonych w ujęciu transmisyjnym nie sprzyjał refleksji nad dziejami komunikowania i że samo ujęcie transmisyjne musiało zostać przekroczone, aby możliwe stało się uhistorycznienie zjawisk komunikacyjnych. Część druga jest poświęcona głównie Szkole Toronckiej oraz przedstawicielom tak zwanego ujęcia orkiestrowego oraz rytualnego, które traktują jako rozwiązania alternatywne dla ujęcia transmisyjnego. Ich charakter w znacznym stopniu przyczynił się do wzrostu zainteresowania przeszłością komunikacji – głównie za sprawą dorobku badaczy związanych ze Szkołą Toroncką. W części trzeciej koncentruję się na specyfice i osiągnięciach historii komunikacji podczas ostatnich trzech dekad. Dopiero w tym okresie zaistniały warunki umożliwiające ukonstytuowanie się historii komunikacji odwołującej się do osiągnięć historyków i antropologów kultury, czego znakomitym przykładem są prace między innymi Roberta Darntona i P. Burke’a. Część czwarta, mająca charakter konkluzji, dotyczy trzech obszarów (lub aspektów) historii komunikacji, które można wyróżnić, odwołując się do najważniejszych nurtów kształtujących ją, a omówionych w poprzednich częściach. Obszary te to historia mediów, historia praktyk komunikacyjnych oraz historia wyobrażeń zbiorowych o komunikacji.

Ukonstytuowanie się nauki o komunikacji i jej wczesna specyfika

Warunkiem *sine qua non* ukształtowania się historii komunikacji było przyjęcie założenia o historycznym charakterze zjawisk komunikacyjnych, ale założenie to nie było od początku – i w wielu wypadkach nadal nie jest – przyjmowane jako oczywiste i bez zastrzeżeń. Przystawianie i upowszechnianie założenia o historyczności komunikacji przebiegało w kilku etapach, które

wyznaczały kierunek kształtowania się historii komunikacji jako subdyscypliny komunikologii. Co więcej, sposób rozumienia historyczności zjawisk komunikacyjnych nie był jednorodny i w ostatnich dekadach ulegał znamienym przekształceniom. Tym niemniej w momencie ukonstytuowania się nauki o komunikacji problem historyczności albo nie był brany pod uwagę, albo przynajmniej nie budził większego zainteresowania. W dużej mierze wynikało to z okoliczności, w jakich nauka o komunikacji powstała oraz z jej ówczesnej specyfiki.

Wczesne sformułowania teoretyczne w zakresie nauki o komunikacji, które zaproponowano w Stanach Zjednoczonych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku, wywodziły się z nurtu cybernetycznych i matematycznych badań nad przesyłaniem informacji w sieciach telekomunikacyjnych. Wyrastały one przede wszystkim na gruncie matematycznej teorii komunikacji C. Shannona i W. Weavera oraz studiów medioznawczych i dziennikarskich W. Schramma. Pod wieloma względami były jednym z teoretycznych owoców II wojny światowej², czyli związanego z nią przełomu w technologiach informatycznych oraz zjawiska propagandy politycznej, które stało się wówczas przedmiotem intensywnych badań. Do najwybitniejszych, uważanych dziś za klasyków, reprezentantów nauki o komunikacji w tym okresie należy zaliczyć (oprócz trzech wymienionych wyżej: Shannona, Weavera i Schramma) między innymi Harolda Lasswella, Paula Lazarsfelda, Carla Hovlanda, Theodore'a Newcombe'a czy Bernarda Berelsona³.

Sformułowane wówczas koncepcje łączył punkt widzenia, zgodnie z którym komunikacja jest procesem polegającym na przekazywaniu (transmisji) informacji od nadawcy do odbiorcy. Metaforyczna konceptualizacja komunikacji jako transmisji była skutecznym narzędziem badawczym w odniesieniu do sieci telekomunikacyjnych, jednak miała również liczne ograniczenia. Przedstawiciele tego nurtu zazwyczaj abstrahowali od historyczności komunikacji, ponieważ albo interesowały ich wyłącznie zjawiska im współczesne, albo przyjmowano, że komunikacja nie ma historii, ponieważ jest zjawiskiem uniwersalnym i pozakulturowym i jako takie – ahistorycznym. Autorzy *The Handbook of Communication History*, porównując ówczesną naukę o komunikacji w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych, stwierdzają, że na tym drugim obszarze „historii przyznawano o wiele mniej znaczącą pozycję” i przywołują opinię Dallasa Smythe'a z 1954 roku, zarzucającego badaniom nad komunikacją „antyhistoryczny” i „scjentystyczny” charakter⁴. Wprawdzie podejmowano wówczas również problematykę przeszłych zjawisk komunikacyjnych, ale najczęściej ograniczała się ona do historii środków przekazu w prostym ujęciu chronologicznym, niemal wyłącznie w odniesieniu do prasy. Pewnym śladem uznania dla historii (oraz innych dyscyplin humanistyki) było na przykład

² Por. Y. Winkin, *Antropologia komunikacji. Od teorii do badań terenowych*, tłum. A. Karłowicz, Warszawa 2007, s. 28.

³ Odsyłam do obszerniej i wyczerpującej monografii Everetta Rogersa *History of Communication Study*, New York 1997, poświęconej powstaniu i rozwojowi nauki o komunikacji w USA.

⁴ *The Handbook of Communication History*, s. 26–27.

dostrzeżenie wartości pism Platona i Arystotelesa przez – między innymi – B. Berelсона, jednak sama konstatacja obecności szeroko rozumianych „wątków komunikacyjnych” u dawnych autorów była jeszcze odległa od przyznania zjawiskom komunikacyjnym charakteru historycznego i wyciągnięcia z tego wniosków.

Cechą charakterystyczną transmisyjnego ujęcia komunikacji jest – zawarty w nich przynajmniej *implicite* – postulat uniwersalności tak rozumianej komunikacji. Zdaniem Ronalda Dieberta, jednego z badaczy osiągnięć Szkoły Toronckiej, w zachodniej filozofii i nauce można zaobserwować rywalizację dwóch sposobów ujmowania przedmiotu refleksji teoretycznej: esencjalizmu i fenomenalizmu (idącego zazwyczaj w parze z historyzmem). Esencjalizm jest perspektywą ahistoryczną, poszukującą uniwersalnych praw i prawd, niezależnych od czasu i kontekstu⁵. Transmisyjne ujęcie komunikacji oraz wiele stanowisk odwołujących się do niego można określić mianem esencjalistycznych. Zakładają one, że istnieje pewna obiektywna, faktyczna i niezmienna postać komunikacji, że niezależnie od rozmaitych potocznych czy zdroworozsądkowych wyobrażeń o komunikacji można wskazać jakąś „komunikację samą w sobie”, niezależną od uwarunkowań historycznych i możliwą do opisania w terminach charakterystycznych dla nauk przyrodniczych i formalnych – jak miało to miejsce w przypadku koncepcji Shannona i Weavera oraz ich kontynuatorów.

Znamienne, że transmisyjne ujęcie komunikacji, dominujące w Stanach Zjednoczonych i nawet dziś (pomimo licznych głosów krytycznych, polemik i przedstawienia rozwiązań alternatywnych) cieszące się dużą popularnością, miało niemal od początku poważną konkurencję w nieodległej Kanadzie – w postaci Szkoły Toronckiej. Jej przedstawiciele, zainteresowani głównie historią i społecznymi implikacjami mediów, przyjmowali, że transmisja informacji to tylko jeden z aspektów komunikacji, że transmisyjne ujęcie komunikacji jest wyrazem pewnego uproszczenia i powinno zostać może nie odrzucone, lecz przekroczone. Walter Ong twierdził, że „komunikacja to nie przewożenie”, że:

ludzką komunikację werbalną pojmuje się niekiedy beztrósko, zgodnie z modelem informacji, jako po prostu ruch przedmiotu z jednego punktu do drugiego. Komunikacja obejmuje wszakże znacznie więcej niż proste rozpowszechnianie jednostek informacji. Wbrew powszechnym założeniom, nie ma sposobu, bym przeniósł jakieś pojęcie z mojego umysłu [...] do twojego⁶.

Nie jest kwestią przypadku, że ta wyrazista polemika z transmisyjnym (czy nawet „telegraficznym”) ujęciem komunikacji została wyrażona przez badacza, który wniósł szczególnie wkład w badania nad historią komunikacji.

⁵ Zob. R. Diebert, *Between Essentialism and Constructivism: Harold Innis and World Order Transformations*, w: *The Toronto School of Communication Theory. Interpretations, Extensions, Applications*, red. R. Watson, M. Blondheim, Jerusalem 2007, s. 33.

⁶ W.J. Ong, *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, red. i tłum. J. Japola, Warszawa 2009, s. 274.

Również Graeme Patterson krytykował ujęcie transmisyjne, a zwłaszcza matematyczny model komunikacji – nie tylko za jego ahistoryczny charakter, ale również za to, że nie jest on adekwatny do samej pracy badawczej historyka:

Matematyczna teoria Shannona i Weavera, której aplikowalność pozostaje jak-
że daleka od uniwersalności, nie bierze pod uwagę takich rodzajów aktywności,
jak praca historyka. Otóż badania historyczne [...] nie są aktem transmitowa-
nia, lecz odzyskiwania. Co więcej, dla historyka brak danych jest częstokroć
tak znaczący, jak ich obecność, a ukryty kontekst równie istotny, co kontekst
jawny. Innymi słowy, historyk może być zainteresowany równie mocno tym, co
nie jest mediatyzowane przez system komunikacyjny, jak tym, co jest⁷.

Można zaryzykować twierdzenie, że dopiero przekroczenie transmisyjnego, medioznawczego ujęcia komunikacji i polemika z tak zwanym dziedzictwem Schramma⁸ stały się warunkiem rozpoczęcia procesu kształtowania jednej z subdyscyplin komunikologii, jaką jest dzisiaj historia komunikacji. Znaczenie, jakie w tym procesie miały dokonania przedstawicieli Szkoły Toronckiej, omówię pokrótce w kolejnej części artykułu, by następnie przedstawić pozostałe alternatywne ujęcia komunikacji, zaproponowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku.

Przekroczenie transmisyjnego ujęcia komunikacji

Na czoło ujęć alternatywnych dla modelu transmisyjnego wysuwa się bez wątpienia dorobek kanadyjskiej szkoły komunikacji społecznej, znanej głównie jako Szkoła Toroncka. Ponieważ jest ona dość dobrze znana w Polsce, omówię jej najważniejsze założenia tylko skrótowo, koncentrując się na zagadnieniach różnic pomiędzy tymi propozycjami a ahistorycznym modelem transmisyjnym, jak również na znaczeniu, jakie reprezentanci Szkoły Toronckiej mieli dla dalszego rozwoju historii komunikacji.

Fundamentalne dla transmisyjnego ujęcia komunikacji prace Norberta Wienera oraz Shannona i Weavera ukazały się w 1948 roku (*Cybernetyka* Wienera) i 1949 (*Matematyczna teoria komunikacji* Shannona i Weavera). Daty te zazwyczaj uznaje się za symboliczny początek ukonstytuowanej, samodzielnej dyscypliny naukowej – nauki o komunikacji. Jednakże, również w 1949 roku, Harold Innis wygłosił na Uniwersytecie Michigan swój słynny

⁷ G. Patterson, *History and Communications. Harold Innis, Marshall McLuhan, the Interpretation of History*, Toronto 1990, s. 100–101 (tu i w następnych cytatach, jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie własne – M.W.).

⁸ „Dziedzictwo Schramma” (*the Schramm Legacy*) to pojęcie wprowadzone przez historyków teorii komunikacji (m.in. E. Rogersa), którego celem jest wyjaśnienie powodu, dla którego studia nad komunikowaniem często utożsamia się ze studiami medioznawczymi i dziennikarskimi. Zgodnie z tą propozycją stało się tak dlatego, że Schramm dokonał instytucjonalizacji badań nad komunikacją, wykorzystując istniejące w Stanach Zjednoczonych instytucje dziennikarstwa. Na ten temat zob. E. Kulczycki, „Dziedzictwo Schramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, *„Lingua ac Communitas”* 2011, nr 11, s. 79–88.

odczyt zatytułowany *The Bias of Communication*. W 1951 roku ukazała się jego praca pod tym samym tytułem, a rok wcześniej słynne *Empire and Communications*. Innis sformułował w tych pracach fundamentalne założenie, które stało się punktem wyjścia dla całego nurtu badań nad komunikacją: „the use of a medium of communication over a long period will to some extent determine the character of knowledge to be communicated”⁹.

Jak widać, ujęcie transmisyjne rozwijało się równolegle z historyzującym podejściem do mediów, zaproponowanym przez Innisa – jednego z „ojców założycieli” Szkoły Toronckiej. Drugim, zapewne najbardziej znanym, był Marshall McLuhan, o którym James W. Carey tak pisał:

nauczył on nas postrzegać problem komunikacji jako **problem historyczny** [podkreślenie moje – M.W.], jako problem, którego nie da się zrozumieć w prosty sposób, stosując uniwersalne i matematyczne teorie komunikacji takie, jakie zaproponowali Norbert Wiener, Claude Shannon i Warren Weaver, jak również inni, którzy rozwijali podejście cybernetyczne i informatyczne. Ta grupa badaczy rozumiała komunikację jako problem transmisji. Wielkim osiągnięciem McLuhana było przekonanie, że [...] zagadnienie komunikacji nie może być analizowane po prostu jako zagadnienie pojemności i szybkości, z jakimi dane medium może rozpowszechniać bity informacji¹⁰.

Tropem Innisa i McLuhana poszli kolejni przedstawiciele Szkoły Toronckiej oraz badacze z nią związani, między innymi Eric Havelock, Walter Ong, Jack Goody, Derrick de Kerckhove czy David Olson. Prowadzone w ramach tak zwanej Wielkiej Teorii Piśmienności badania nad kulturami oralnymi w porównaniu do kultur posługujących się pismem pozwoliły spojrzeć na media, środki i formy komunikowania w nowym świetle. Uznano, że media nie tylko mają historię, ale również ich historyczne przekształcenia wpływały (i nadal wpływają) zarówno na charakter rzeczywistości społeczno-kulturowej, jak i na struktury poznawcze. Związany ze Szkołą Toroncką E. Havelock pisał:

Zwrot ku piśmienności spowodował zmiany w organizacji społeczeństwa. Zmiany te, w szczególności po wynalezieniu druku, przyciągnęły już uwagę współczesnych uczonych [...]. Ale główny nurt przemian rozpoczyna się razem z wynalezieniem samego pisma i dochodzi do punktu zwrotnego wraz z wprowadzeniem alfabetu greckiego. Akt słyszenia został zastąpiony aktem widzenia [...]. Spowodowało to zmiany społeczne, ale przede wszystkim odmieniło sam umysł ludzki, formy myślenia i jego słownych ekspresji¹¹.

Owo założenie o rewolucyjnym charakterze przejścia od kultury zorganizowanej wokół komunikacji ustnej do kultury piśmiennej staje się punktem

⁹ H. Innis, *The Bias of Communication*, Toronto 2006, s. 34.

¹⁰ J.W. Carey, *Marshall McLuhan: Genealogy and Legacy*, w: *The Toronto School of Communication Theory...*, s. 90.

¹¹ E.A. Havelock, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006, s. 116–117.

wyjścia dla szczegółowych badań nad historią mediów, historią pisma, historią książki itd., a wszystkie one podzielają przekonanie, że komunikacja polega nie tylko na przekazywaniu informacji, ale przede wszystkim jest czynnikiem określającym charakter rzeczywistości społecznej – i w dodatku czynnikiem podlegającym przekształceniom historycznym.

Należy podkreślić, że ustalenia te były efektem badań o wysoce interdyscyplinarnym charakterze. Przedstawiciele Szkoły Toronckiej analizowali procesy, efekty i technologie komunikacyjne, odwołując się nie tylko do historii, ale również antropologii, archeologii, językoznawstwa. Zjawisko to było równoznaczne ze stopniowym poszerzaniem zakresu pola badawczego nauki o komunikacji, albo nawet jego przesuwaniem od matematyki, cybernetyki i informatyki w stronę nauk społecznych i humanistycznych.

Tendencja ta stała się szczególnie wyraźna w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, kiedy do głosu doszli, po matematykach i medioznawcach, przedstawiciele antropologii i socjologii. Na fali polemik z dominującą pozycją ujęcia transmisyjnego pojawił się – niezależnie od dokonań Kanadyjczyków, ale często w zgodzie z ich poglądami – szereg propozycji alternatywnych. Były to przede wszystkim: tak zwana koncepcja orkiestralna¹², reprezentowana przez Gregory'ego Batesona oraz przez kinezjetykę Raya Birdwhistella, a zwłaszcza ujęcie rytualne (konstytutywne) związane z projektem etnografii komunikacji Della Hymesa¹³ i Johna Gumperza (tworzonej w ramach socjolingwistyki), oraz koncepcja rytuału interakcyjnego Erica Rothenbuhlera i Ervinga Goffmana. Za punkt szczytowy rozwoju tego nurtu należy uznać propozycję kulturalistycznej koncepcji komunikacji i sformułowanie jej rytualnego ujęcia (*ritual view*) przez J.W. Careya.

W ramach tego antropologiczno-socjologicznego nurtu nie kładziono jednak (w przeciwieństwie do Szkoły Toronckiej) szczególnego nacisku na samo zagadnienie historyczności komunikacji. Na tym etapie historia komunikacji nie istniała jeszcze jako samodzielne pole badawcze, jednak wskazane wyżej rozwiązania teoretyczne czyniły to możliwym. Niektórzy przedstawiciele ujęcia rytualnego przyjmowali założenie o historycznym charakterze działań komunikacyjnych tylko *implicite*, zasadniczo jednak interesowały ich współczesne im zjawiska komunikacyjne. Podstawową zasługą tych propozycji było znaczne poszerzenie zakresu zainteresowań nauki o komunikacji – przeniesienie akcentu z badań osadzonych w tradycji cybernetyczno-medioznawczej na

¹² Na temat kształtowania się antropologii komunikacji pisze Yves Winkin w pracy *Antropologia komunikacji. Od teorii do badań terenowych*, tłum. A. Karpowicz, Warszawa 2008. Winkin pozostaje krytyczny zarówno wobec ujęcia transmisyjnego (które nazywa „telegraficznym” albo nawet „hydraulicznym”), jak i „orkiestrowego” (Birdwhistell, Bateson), traktując je jako dwie skrajności. Przeciwstawia je ujęciu rytualnemu i projektowi antropologii komunikacji Hymesa z 1964 roku.

¹³ Zob. D. Hymes, *The Anthropology of Communication*, w: *Human Communication Theory*, red. F.E. Dance, New York 1967.

badania antropologiczne i socjologiczne¹⁴, jak również wypracowanie ujęcia rytualnego (konstytutywnego) jako alternatywy dla ujęcia transmisyjnego.

Na gruncie ujęcia rytualnego historyczność komunikacji w największym stopniu uwzględnił James W. Carey. Zainspirowany pracami McLuhana i skłonny do konstruktywnej krytyki ujęcia transmisyjnego¹⁵, wykazywał skłonność do „refleksywnego historyzowania” komunikacji, pytając:

Jak przemiany form i technologii komunikacji wpływają na wytwory naszego doświadczenia? W jaki sposób dana technologia komunikowania zmienia kształt społeczności, w ramach której owo doświadczenie jest uzyskiwane i wyrażane? Co – pod wpływem warunków historycznych, technologicznych i społecznych – się myśli, z kim się myśli i wobec kogo się myślenie wyraża?¹⁶

Postawienie tak brzmiących pytań umożliwiło również sformułowanie założenia, że klasyczne, transmisyjne ujęcie komunikacji jest „dzieckiem swoich czasów”, że metafora transmisji nie ma charakteru uniwersalnego, lecz wyłoniła się pod wpływem czynników historyczno-społecznych na przełomie XVII i XVIII wieku¹⁷.

Propozycje między innymi D. Hymesa, R. Birdwhistella, E. Goffmana i J.W. Careya miały trudne do przecenienia znaczenie dla rozwoju refleksji teoretycznej nad komunikacją. Dzięki nim wykazano, że, po pierwsze, można przełamać i przekroczyć dominację ujęcia transmisyjnego, a po drugie, że ugruntowanie nauki o komunikacji na fundamencie cybernetyki i informatyki wymaga poszerzenia o nauki społeczne, z antropologią na czele. Tym samym komunikacja zaczęła być traktowana jako zjawisko kulturowe (komunikacja jako kultura – zgodnie z tytułowym postulatem Careya), podlegające uwarunkowaniom społecznym ze wszelkimi konsekwencjami (również metodologicznymi) tego założenia. Najważniejszą z tych konsekwencji było wyjście komunikologii z „zakłętego kręgu” badań wyłącznie medio- i prasoznawczych, czyli znalezienie alternatywy dla „dziedzictwa Schramma”. Odtąd przedmiotem zainteresowania badacza komunikacji nie musiały być już tylko, przykładowo, informacje prasowe i oddziaływania propagandowe w polityce, ale również codzienne konwersacje, interakcje symboliczne w skali mikro. Spektrum obszarów zainteresowania komunikologów znacznie się poszerzyło.

¹⁴ Podobne położenie nacisku na socjologiczne aspekty nauki o komunikacji dotyczy również tak zwanego nurtu krytycznego, nie wspominam jednak o nim szerzej, ponieważ nie odegrał on większej roli w kształtowaniu się historii komunikacji.

¹⁵ Przykładem może być artykuł Careya *Technology and Ideology: The Case of the Telegraph*, w: J.W. Carey, *Communication as Culture. Essays on Media and Society*, New York 2009, w którym analizował on wpływ tego medium na społeczeństwo amerykańskie, nie odwołując się do transmisyjnego ujęcia komunikacji, lecz kładąc nacisk na społeczno-kulturowe implikacje tego zjawiska.

¹⁶ Tamże, s. 64.

¹⁷ W kwestii historyczności transmisyjnego ujęcia komunikacji odsyłam głównie do artykułu Emanuela Kulczyckiego *Źródła transmisyjnego ujęcia procesu komunikacji*, „Studia Humanistyczne AGH” 2011, nr 1, s. 21–34.

Wylanianie się historii komunikacji w końcu XX wieku

Przywołane w poprzedniej części stanowiska pozwalają zaobserwować znamieny ciąg przekształceń i przełomów w świadomości metodologicznej badaczy, dzięki któremu możliwe stało się otwarcie komunikologii na znacznie szerszy niż wcześniej zakres problemów teoretycznych. Punktem wyjścia jest podejście transmisyjne oraz badania ilościowe nad prasą i innymi mediami masowymi. Wraz z upływem czasu obszar zainteresowań poszerza się, obejmując wymiar społeczny i międzykulturowy komunikacji, jak również sięgając w przeszłość, ku historycznym praktykom komunikacyjnym, dawnym mediom i minionym wyobrażeniom zbiorowym o komunikacji.

Bez takich przełomów, bez owego poszerzenia pola badawczego trudno byłoby wyobrazić sobie przebieg współczesnych badań nad dziejami komunikacji. Odkrycie, że komunikacja to nie tylko publikowanie artykułów prasowych na użytek współczesnych społeczeństw zachodnich, ale i wykonywanie rytualnego tańca przez Aborygenów, doprowadziło do tego, iż badacze zaczęli traktować zjawiska komunikacyjne jako zróżnicowane, uwarunkowane kulturowo, zmienne i względne. Natomiast dokonane przez przedstawicieli Szkoły Toronckiej odkrycie, że formy i środki komunikacji nie tylko zmieniały się w czasie, ale również wpływały na kształt przeszłych struktur społecznych, pozwoliło uznać zarówno zróżnicowanie, jak i historyczność praktyk komunikacyjnych. Kolejne badania ukazały szereg konsekwencji tych wcześniejszych ustaleń, prowadząc już bezpośrednio do ukonstytuowania się historii komunikacji jako wyróżnionej subdyscypliny komunikologii.

Łatwo zauważyć, że ówczesne zainteresowanie historycznymi aspektami zjawisk komunikacyjnych wykazywali w mniejszym stopniu sami teoretycy komunikacji, a w większym – historycy kultury, antropolodzy, literaturoznawcy czy filozofowie. Jak ujął to John D. Peters, „z najbogatszym filozoficznie myśleniem o komunikacji – ujmowanej jako problem intersubiektywności bądź trudności w osiągnięciu porozumienia – mamy do czynienia najczęściej tam, gdzie najrzadziej używa się słowa *komunikacja*”¹⁸. W wielu wypadkach mamy więc do czynienia z sytuacjami, w których historycy zainteresowani są szeroko lub wąsko rozumianymi praktykami komunikacyjnymi, ale nie określają samych siebie mianem „historyków komunikacji” ani też nie przejawiają zainteresowania analizowaniem i definiowaniem samej komunikacji. John Nerone pisał o tej asymetrii nie bez ironii:

Historycy nie interesują się zbytnio badaniami nad komunikacją ani wynikami badań historycznych prowadzonych przez teoretyków komunikacji, aczkolwiek sami z ochotą pożyczają od nich czasem koncepcję lub dwie. Z drugiej strony badacze komunikacji często adoptują historyków – np. Elisabeth Eisenstein – wciągając ich w rozważania, w których tamci nie zamierzali uczestniczyć.

¹⁸ J.D. Peters, *Speaking into the Air. A History of the Idea of Communication*, Chicago 1999, s. 7.

Aby osiągnąć pełną tożsamość jako odrębne pole badawcze, historia komunikacji będzie musiała uporać się z tą asymetrią¹⁹.

Nerone zapewne ma rację, że historia komunikacji wymaga większej koherencji teoretycznej i znacznie silniejszej „samoświadomości metodologicznej” badaczy, tym niemniej na obecnym etapie jej rozwoju wzajemne przenikanie się jej z innymi obszarami humanistyki przynosi nienajgorsze rezultaty.

W tym bardzo pobieżnym przeglądzie należy przywołać przynajmniej badania nad wpływem pojawienia się i upowszechnienia druku we wczesnonowożytnej Europie, prowadzone między innymi przez R. Darntona i Elizabeth Eisenstein²⁰, a także prężny nurt historii książki, reprezentowany między innymi przez Rogera Chartiera czy Stevena Fishera, rozwijający się również w kierunku historii lektury. Zwłaszcza w przypadku prac Darntona i R. Chartiera wyraźnie zarysowana jest tendencja, by media traktować nie tylko jako narzędzia przekazywania informacji, ale raczej jako wytwory kultury mające swoją historię, osadzone w konkretnym kontekście społecznym i – co wydaje się szczególnie istotne – mające istotny wpływ na kształt odnośnych społeczeństw historycznych.

Faktyczne połączenie wysiłków badaczy reprezentujących poszczególne nurty – Szkołę Toroncką, historię kultury oraz antropologię komunikacji – nastąpiło dość późno. W latach osiemdziesiątych XX wieku między innymi Burke zaczął prezentować argumenty na rzecz ukonstytuowania się „społecznej historii komunikacji” (*Social History of Communication*) lub „kulturowej historii komunikacji” (*Cultural History of Communication*), która byłaby skoncentrowana bezpośrednio na zjawiskach komunikacyjnych i wspierałaby się na określonej metodologii badań historycznych, z dziedzictwem francuskiej Szkoły Annales na czele. Jego zdaniem, „w ostatnich kilku latach rozwinął się względnie nowy obszar badań historycznych, który może być określony jako społeczna historia języka, społeczna historia mowy albo jako społeczna historia komunikacji”²¹.

W ostatnich dwóch dekadach wielu badaczy zareagowało z entuzjazmem na powyżej przytoczone postulaty, czego efektem były liczne opracowania podejmujące rozmaite aspekty historii komunikacji²². Na szczególną uwagę zasługują prace z zakresu historii idei komunikacji, zwłaszcza – cytowana już

¹⁹ J. Nerone, *The Future of Communication History*, „Critical Studies in Media Communication” 2006, nr 3, s. 255.

²⁰ Wśród wielu znakomitych prac tych autorów na szczególną uwagę w kontekście historii komunikacji zasługują przede wszystkim: R. Darnton, *Revolution in Print: The Press in France 1775–1800*, Berkeley 1989, oraz E. Eisenstein, *The Printing Press as an Agent of Change*, Cambridge 1980.

²¹ P. Burke, *The Social History of Language*, w: tegoż, *The Art of Conversation*, Cambridge 2007, s. 1–9.

²² Między innymi: S. Menache, *The Vox Dei: Communication in the Middle Ages*, New York 1990; *Communication in History: Technology, Culture, Society*, red. D. Crowley, P. Hayer, Boston 2006; F. de Vivo, *Information and Communication in Venice: Rethinking Early Modern Politics*, Oxford 2007; *Cultures and Communication from Reformation to Enlightenment*, red. J. van Horn, Ashgate 2002; B. Richardson, *Printing, Writers and Readers in Renais-*

– *Speaking into the Air. A History of the Idea of Communication* J.D. Petersa (1999) i społecznej historii mediów, w tym *Spółeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu* Asy Briggsa i Burke’a²³.

Należy podkreślić, że wiele prac publikowanych w ostatnich latach dotyczy komunikacji społecznej w Europie okresu wczesnonowożytnego, głównie ze względu na doniosłość wynalezienia i upowszechnienia się druku w tym okresie przy jednoczesnych intensywnych przekształceniach społecznych w różnych wymiarach ówczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej, a zainteresowanie epoką wczesnonowożytną zostało zainicjowane głównie pracami E. Eisenstein i Darntona. Zarazem kontynuowane są i rozwijane badania nad komunikacją w starożytności, które należy traktować jako podjęcie tematyki zainicjowanej wcześniej przez Havelocka i Onga.

Do szczególnie ważnych źródeł inspiracji współczesnych historyków komunikacji należy zaliczyć tradycję francuskiej *nouvelle histoire*, a zwłaszcza dorobek wspomnianej już Szkoły Annales. W tym kontekście znaczenie ma głównie projekt historii mentalności, stanowiący konsekwencję tego, co Burke nazwał „rewolucją we francuskiej historiografii”²⁴. Nowatorskie rozwiązania metodologiczne zaproponowane przez twórców Szkoły Annales – Marca Blocha i Luciena Febvre’a – zaowocowały w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku rozwinięciem wcześniejszych koncepcji *outillage mental* L. Febvre’a oraz idei „historii mentalności zbiorowej” (*histoire des mentalités collective*) Georges’a Lefebvre’a. Do zainicjowania badań nad historią mentalności przyczynili się głównie Michele Vovelle, Philippe Ariès oraz Jacques Le Goff. W ostatnich latach pojawiła się tendencja, by obok historii praktyk komunikacyjnych i historii mediów badać również historyczne wyobrażenia zbiorowe o komunikacji, odwołując się do koncepcji mentalności oraz dawniejszej historii idei. Prace Darntona, Burke’a i Petersa stanowią reprezentatywne przykłady tej tendencji.

Natomiast przywołana we wstępie fundamentalna praca wydana na początku 2013 roku – *The Handbook of Communication History* – może być traktowana jako moment symbolicznego ukonstytuowania się historii komunikacji jako subdyscypliny komunikologii. Jej autorzy poszukują wspólnego mianownika dla rozmaitych odmian historii komunikacji i odnajdują go w pojęciu refleksywnego historycyzowania zjawisk komunikacyjnych. Ich zdaniem

refleksywne historycyzowanie odnosi się do badaczy zajmujących się wszystkimi obszarami badań nad komunikacją i oznacza uznanie historyczności przedmiotów ich zainteresowań, jak również potrzebę uwzględniania w badaniach

sance Italy, Cambridge 1999; *Epea and Grammata. Oral and Written Communication in Ancient Greece*, red. I. Worthington, J.M. Foley, Leiden 2002.

²³ A. Briggs, P. Burke, *Social History of Media: From Gutenberg to Internet*, Cambridge 2006 (wyd. polskie: *Spółeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, tłum. J. Jedliński, Warszawa 2011).

²⁴ Odsyłam do pracy Burke’a *The French Historical Revolution: The Annales School 1929–1989*, Cambridge 1990.

wiedzy historycznej, rozumianej chociażby tylko jako kontekst wyjaśniania współczesnych zjawisk komunikacyjnych²⁵.

Być może jest to pierwsza poważna próba ujednolicenia rozmaitych obszarów historii komunikacji i nadania im określonej „samoświadomości metodologicznej”, do czego nawoływał kilka lat wcześniej Nerone, podkreślając problemy wynikające z bardzo wysokiego stopnia interdyscyplinarności historii komunikacji:

historia komunikacji wykazuje postępujący brak koherencji teoretycznej. Jest tak interdyscyplinarna i eklektyczna jak żadna inna z pokrewnych jej dyscyplin [...]. Bez wyraźnego określenia tożsamości dyscyplinarnej historycy komunikacji nigdy nie będą cieszyć się takim poważaniem, jakie mają inni historycy²⁶.

Niewykluczone, że przywołany *Handbook...*, redagowany przez grono najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie, okaże się katalizatorem tych przemian. Innym dobrym przykładem ugruntowania historii komunikacji może być praca pod redakcją Davida Parka i Jeffersona Pooleya *The History of Media and Communication Research: Contested Memories*²⁷.

Główne obszary historii komunikacji

Zarysowanie w poprzednich częściach przebiegu kształtowania się historii komunikacji pozwala na próbę skorelowania poszczególnych nurtów z określonymi obszarami (czy aspektami) historii komunikacji. Takie odniesienie obszarów historii komunikacji do nurtów, które miały i nadal mają wpływ na jej powstanie i rozwój, pozwala na lepsze zrozumienie wzajemnych relacji tych obszarów oraz doprecyzowanie ich zakresów.

Można, jak sądzę, wskazać trzy główne obszary historii komunikacji, którymi są: historia mediów, historia praktyk komunikacyjnych oraz historia wyobrażeń zbiorowych o komunikacji. Należy podkreślić, że obszary te – lub aspekty – powinny być traktowane jako ściśle związane ze sobą, a więc jako wyniki przesunięcia środka ciężkości zainteresowania danego badacza w określonym kierunku pola, jakim jest historia komunikacji. Nie jest to podział subdyscypliny na jakieś jeszcze bardziej szczegółowe pola, lecz raczej wskazanie trzech postaci tego samego obszaru badawczego. Innymi słowy, owe trzy obszary historii komunikacji ujmuję jako skorelowane ze sobą, a ich wyróżnienie dokonuje się głównie w „porządku wykładu”.

Obszar pierwszy – historia mediów – jest zapewne najstarszy i najbardziej rozpowszechniony. Jego początki sięgają amerykańskich studiów prasoznawczych i historii dziennikarstwa. Przedmiotem historii mediów są dzieje

²⁵ *The Handbook of Communication History*, s. 7.

²⁶ J. Nerone, dz. cyt., s. 260.

²⁷ *The History of Media and Communication Research: Contested Memories*, red. D.W. Park, J. Pooley, New York 2008.

środków i form komunikowania z uwzględnieniem wpływu, jaki miały one na poszczególne aspekty rzeczywistości społeczno-kulturowej w danym okresie historycznym.

Niemal od początku istnienia wyodrębnionej refleksji teoretycznej nad komunikacją historia mediów była uprawiana w ramach dwóch wiodących nurtów. Pierwszym było wspomniane wcześniej „dziedzictwo Schramma”, drugim natomiast – kanadyjska Szkoła Toroncka i determinizm technologiczny. Najistotniejsza różnica między tymi podejściami sprowadza się do sposobu rozumienia samego pojęcia „medium”. W rozumieniu węższym media utożsamiane są z prasą, radiem, telewizją, współcześnie również Internetem (tak zwane Nowe Media). Natomiast w ujęciu szerszym, znamionnym dla Szkoły Toronckiej, do mediów zalicza się wszelkie formy i środki komunikowania, również te pochodzące z odległej przeszłości, a także sam język. Współcześnie uprawiana historia mediów wykazuje tendencję przechodzenia od samych tylko badań ilościowych nad prasą do analiz o znacznie poszerzonym zakresie uwzględniającym bogaty kontekst społeczny (*Social History of Media*). Dobrymi przykładami opracowań o takim charakterze są między innymi przywoływana już wcześniej *Social History of Media: From Gutenberg to Internet* A. Briggsa i Burke’a (2006)²⁸, jak również *Perspectives on Mass Communication History* Williama Davida Sloana (1991)²⁹ czy *The Creation of Media: Political Origins of Modern Communications* Paula Starra (2004)³⁰.

Z kolei historia praktyk komunikacyjnych dotyczy poszczególnych rodzajów tych praktyk społecznych, które mogą być określane jako komunikacyjne, a więc na przykład wydawanie i kolportaż prasy, pisanie listów, konwersacja salonowa itp. Obszar ten pozostaje pod silnym wpływem historii i antropologii kultury, czego znakomitym przykładem są prace Darntona i Eisenstein.

W takim ujęciu praktyki komunikacyjne traktowane są jako specyficzny rodzaj praktyk społecznych, natomiast poszczególne przypadki realizacji danej praktyki komunikacyjnej można określić mianem działania komunikacyjnego. Oczywiście, przykładem praktyki komunikacyjnej może być praktyka polegająca na redagowaniu, drukowaniu i rozpowszechnianiu prasy, a tym samym obszar historii praktyk komunikacyjnych przeplata się z historią mediów. Dana praktyka komunikacyjna jest jednak rozpatrywana z uwzględnieniem innych praktyk społecznych, co pozwala włączać badania nad historycznymi praktykami komunikacyjnymi w zakres historii społecznej. Najbardziej znanym wyrazicielem i popularyzatorem takiego podejścia pozostaje Burke³¹. Natomiast szczególnie godnymi uwagi współczesnymi realizacjami historii

²⁸ A. Briggs, P. Burke, dz. cyt.

²⁹ W.D. Sloan, *Perspectives on Mass Communication History*, New York 1991.

³⁰ P. Starr, *The Creation of Media: Political Origins of Modern Communications*, New York 2004.

³¹ W tym kontekście odsyłam do niektórych jego prac, na przykład: P. Burke, *Historia kulturowa. Wprowadzenie*, tłum. J. Hunia, Kraków 2012, czy *New Perspectives on Historical Writing*, red. P. Burke, Cambridge 2006.

praktyk komunikacyjnych są wyrastające z tradycji Szkoły Annales projekty historii książki i historii czytania³².

Wreszcie aspektem trzecim, stosunkowo najslabiej rozwiniętym i zarazem najbardziej problematycznym, jest historia wyobrażeń zbiorowych o komunikacji. Jej przedmiotem są zarówno potoczne, jak i teoretyczne wyobrażenia o praktykach komunikacyjnych i o mediach, a więc rozmaite modele, zdroworozsądkowe mniemania, idee czy „milczące”, implicytne założenia dotyczące komunikacji międzyludzkiej. Wspiera się ona głównie na francuskiej tradycji badań nad wyobrażeniami zbiorowymi (Emile Durkheim, Marcel Mauss, Lucien Levy-Bruhl) i reprezentacjami społecznymi (Serge Moscovici)³³, oraz na trendach w historiografii związanych głównie z propozycją „nowej historii” i środowiskiem Szkoły Annales.

W ramach antropologii, socjologii i historii kultury wyróżnia się wiele rozmaitych rodzajów wyobrażeń zbiorowych odnoszących się do poszczególnych obszarów kultury (na przykład zbiorowe wyobrażenia religijne, artystyczne, polityczne itp.), których suma składa się na całościowy „obraz świata” (*imago mundi*) charakterystyczny dla danej zbiorowości ludzkiej. Zakłada się również, że wszelkie wyobrażenia dotyczą czegoś, że są reprezentacjami (obrazami) rozmaitych obszarów rzeczywistości. Oprócz tego zapewne różnią się od siebie w zależności od miejsca i czasu, w którym funkcjonuje konkretna społeczność. Wśród wyobrażeń zbiorowych można wyróżnić również wyobrażenia zbiorowe o komunikacji i to one właśnie stanowią przedmiot trzeciego obszaru historii komunikacji, o ile dotyczą wyobrażeń minionych. Rzecz jasna, tak określony przedmiot implikuje liczne, często bardzo poważne problemy metodologiczne związane głównie z tym, że same wyobrażenia pozostają trwale niedostępne wobec badacza, który ma do dyspozycji jedynie pewne „zabytki”, najczęściej w postaci zachowanych tekstów lub obrazów. Problemy te – same w sobie stanowiące niezwykle ważny i interesujący temat – zasługują jednak na odrębne omówienie, jako że nie mieszczą się w ramach niniejszego wywodu.

Historyczne wyobrażenia zbiorowe o komunikacji mogą być badane w odwołaniu do przynajmniej dwóch tradycji. Pierwszą z nich jest historia idei (o ile rozumieć ją jako „historię intelektualną”), drugą natomiast – historia mentalności. Historia idei i historia mentalności mogą być ujmowane jako dwie strony historii kultury. Jak argumentuje między innymi Patrick Hutton³⁴, w przypadku historii idei badacze koncentrowali się na kulturze „wysokiej”, reprezentowanej przez elity historycznych społeczeństw i utrwalonej w postaci klasycznych tekstów filozoficznych, teologicznych, jak również dzieł sztuki. Natomiast projekt historii mentalności zakładał przeniesienie zainteresowania z elit na zwykłych członków społeczeństwa, z kultury „wysokiej” na „niską”. Zdaniem P. Huttona, różnica między historią idei a historią mentalności

³² A. Briggs, P. Burke, dz. cyt.

³³ Zob. S. Moscovici, *Social Representations: Explorations in Social Psychology*, Cambridge 2000.

³⁴ P.H. Hutton, *The History of Mentalities: The New Map of Cultural History*, „History and Theory” 1981, nr 30, s. 237–238.

może być sprowadzona do różnicy w zakresie stosowania terminu „kultura”. W pierwszym przypadku dominuje perspektywa kultury „wysokiej”, w drugim zaś – perspektywa codzienności, kultury masowej, perspektywa potocznych, zdroworozsądkowych wyobrażeń o świecie.

Z perspektywy historii komunikacji oznacza to, że przeszłe wyobrażenia zbiorowe o komunikacji mogą być badane w ujęciu historii idei lub historii mentalności. W pierwszym przypadku historyk komunikacji może skoncentrować się na tych przeszłych wyobrażeniach o komunikacji, jakie podzielali filozofowie, naukowcy (na przykład językoznawcy), poeci itd., a które to wyobrażenia wyrażali w formie prac teoretycznych lub dzieł sztuki. Z drugiej strony historyk komunikacji może skoncentrować się na przeszłych wyobrażeniach o komunikacji, jakie podzielali zwykli członkowie historycznych społeczeństw, czego wyrazem były codzienne praktyki komunikacyjne.

Zakończenie

Jaka jest przyszłość historii komunikacji? Jeszcze kilka lat temu Nerone wyrażał się o niej ze sceptycyzmem, twierdząc, że bardzo wysoki stopień interdyscyplinarności i wielowątkowość tego kształtującego się dopiero obszaru badań może stanowić jego najpoważniejsze zagrożenie. Interdyscyplinarność nie pierwszy raz może okazać się „grzechem pierworodnym”, tym bardziej, że pod wieloma względami jest nim obciążona sama komunikologia.

Z drugiej strony jedną z cech współczesnej nauki – i to nie tylko w odniesieniu do humanistyki – jest właśnie interdyscyplinarność i tendencja do współdzielenia przedmiotów zainteresowań. Dotychczasowy przebieg formowania się historii komunikacji wykazuje, czego starałem się dowieść, skłonność do poszerzania granic pola badawczego, przechodząc od faktycznie ahisterycznych badań nad sieciami telekomunikacyjnymi, przez czysto ilościowe analizy prasy i innych mediów masowych, aż do rozbudowanych badań uwzględniających bardzo szeroki kontekst społeczny. Okazuje się, że „naturalnymi sprzymierzeńcami” historii komunikacji są nie cybernetyka, informatyka czy nawet medioznawstwo, ale raczej antropologia i historia kultury, filozofia, kulturoznawstwo. To właśnie na ich pograniczu prowadzone są badania nad historią książki, historią czytania czy nad wyobrażeniami zbiorowymi o komunikacji.

Niezależnie od uzasadnionej troski badaczy takich, jak Nerone, na przyszłość historii komunikacji można spoglądać z optymizmem. Jest ona na tyle młoda i pod wieloma względami znajduje się wciąż w fazie doprecyzowania i konkretyzowania, że liczne ewentualne słabości wciąż mogą zostać wyeliminowane. Problemem ważniejszym niż na przykład instytucjonalizacja historii komunikacji jest, jak sądzę, „samoświadomość metodologiczna” badaczy, pomiędzy którymi wciąż niejednokrotnie brakuje zgody co do samego przedmiotu ich zainteresowań. Nerone uznaje, że albo historia komunikacji

skonstruuje własną, ściśle określoną tożsamość dyscyplinarną, w tym zwłaszcza metodologiczną, albo czeka ją marginalizacja. Oczywiście zarówno taka tożsamość dyscyplinarna, jak i wypracowanie sprawnych narzędzi metodologicznych jest niezwykle ważne, obecny stan nauki o komunikacji raczej nie zwiastuje jej marginalizacji. Można raczej spodziewać się bardziej „lokalnych” procesów krystalizowania się poszczególnych jej nurtów i obszarów, jak ma to miejsce w przypadku historii książki.

Bibliografia

- Briggs A., Burke P., *Spółeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, tłum. J. Jedliński, Warszawa 2011.
- Burke P., *The Art of Conversation*, Cambridge 2007.
- Burke P., *The French Historical Revolution. The Annales School 1929–1989*, Cambridge 2007.
- Carey J.W., *Communication as Culture. Essays on Media and Society*, New York 2009.
- Communication in History. Technology, Culture, Society*, red. D. Crowley, P. Heyer, Boston 2011.
- Darnton R., *Revolution in Print: The Press in France 1775–1800*, Berkeley 1989.
- Eisenstein E., *The Printing Press as an Agent of Change*, Cambridge 1980.
- Havelock E., *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006.
- Hutton P.H., *The History of Mentalities: The New Map of Cultural History*, „History and Theory” 1981, nr 3.
- Kulczycki E., „Dziedzictwo Schramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, „Lingua ac Communitas” 2011, nr 11.
- Kulczycki E., *Źródła transmisyjnego ujęcia procesu komunikacji*, „Studia Humanistyczne AGH” 2012, nr 1.
- Nerone J., *The Future of Communication History*, „Critical Studies in Media Communication” 2006, nr 3.
- Ong W., *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, tłum. J. Japola, Warszawa 2009.
- Park D.W., Pooley J., *The History of Media and Communication Research: Contested Memories*, New York 2008.
- Patterson G., *History and Communications. Harold Innis, Marshall McLuhan, the Interpretation of History*, Toronto 1990.
- Peters J.D., *Speaking into the Air. A History of the Idea of Communication*, Chicago 1999.
- Rogers E., *History of Communication Study*, New York 1997.
- Sloan W.D., *Perspectives on Mass Communication History*, New York 2009.
- Starr P., *The Creation of the Media. Political Origins of Modern Communications*, New York 2004.
- The Handbook of Communication History*, red. P. Simonson, J. Peck, R.T. Craig, J. Jackson, New York 2013.
- The Toronto School of Communication Theory: Interpretations, Extensions, Applications*, red. M. Blondheim, R.P. Watson, Toronto 2007.

Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy stosunkowo nowego obszaru badań nad komunikacją, jakim jest historia komunikacji ujmowana jako subdyscyplina komunikologii. Jego celem jest zarysowanie genezy historii komunikacji, przebiegu jej kształtowania oraz wskazanie tych obszarów i nurtów badawczych, które określiły jej obecny kształt.

Historyczne podejście do zjawisk komunikacyjnych wywodzi się z kilku ważnych i wpływowych nurtów badań nad komunikacją – należą do nich na przykład Szkoła Toroncka, rytualne ujęcie komunikacji, historia intelektualna oraz historia mentalności, antropologia kulturowa i inne. W artykule zostały zarysowane najważniejsze etapy kształtowania się historii komunikacji oraz obecny stan badań. W toku wywodu najważniejsze koncepcje zostały połączone z trzema podstawowymi obszarami historii komunikacji, jakimi są praktyki komunikacyjne, media oraz zbiorowe wyobrażenia o komunikacji.

Summary

A brief history of the history of communications

This article focuses on the relatively new area of communication research and communciology, which is the history of communication. The paper summarizes the origins of communication history and indicates the most important scientific areas and approaches that have shaped its present condition. The historical approach to communication phenomena is derived from several important and influential fields of communication research, e.g. the Toronto School of Communications, the ritual view of communication, intellectual history and history of mentalities, cultural anthropology and others. This paper outlines the origins as well as the current state of research and connects its main areas with three fundamental aspects of communication history: communication practices, media and collective representations of communication.